

Cengiz Under znajduje się w centrum tureckim doniesień. Jest prawdziwa kampania, aby wypchnąć napastnika z dala od Romy w kierunku wielkiego klubu, który sygnie dużymi pieniędzmi już w styczniu.

Najpierw był angielskie sygnały z Arsenalem na prowadzeniu, aby zapewnić sobie jego usługi, potem pogłoski różnych działaczy byłych klubów graczy Giallorossich, którzy łączyli go z Bayernem Monachium. Do Premier Legaue czy do Bundesligi, ale wystarczy, aby poszedł z Romy.

Powód? Naturalnie ekonomiczny. Bowiem w przypadku odejścia Cengiza z Romy, Basaksehir otrzymałby 20% z kolejnej sprzedaży, jak uzgodnił z Monchim w momencie transferu do zespołu Giallorossich. Zatem gdyby, jak plotkowano w ostatnich tygodniach, Bayern Monachium zaoferowałby 50 mln euro, turecki klub otrzymałby z tego 10 mln. To nie mało, biorąc pod uwagę już uzyskane 13,4 mln euro przez turecki klub. Na sprzedaży skorzystałby też pierwszy klub Undera, Altinordu, w związku z premią za wychowanie piłkarza.

Autor: abruzzo